

ANDRZEJ MATYSIAK

MECHANIZM FINANSOWANIA NAKŁADÓW PRACY
W GOSPODARCE SOCJALISTYCZNEJ
(NIEKTÓRE UWARUNKOWANIA „TWARDEGO” FINANSOWANIA
PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEZ STOSUNKI PRODUKCJI) *

I. SFORMUŁOWANIE

PROBLEMU

Zjawisko nierównowagi rynkowej, przejawiającej się w licznych niedoborach towarów i czynników produkcji stanowi — jak dotąd — osobliwość gospodarki socjalistycznej. Od dawna, w związku z tym problem ten wzbudza zainteresowanie teorii ekonomii, a w ostatnim okresie szczególnie uznane zostały sobie wyniki badań w tej dziedzinie ekonomisty węgierskiego — J. Kornai. Autor ten w swoich pracach opisuje i wyjaśnia mechanizm reprodukcji napięć rynkowych w socjalizmie¹. Istotną rolę w teorii J. Kornai odgrywa system finansowania nakładów w przedsiębiorstwie, który według autora stanowi główne źródło nierównowagi rynkowej. Istniejące systemy finansowania nakładów w przedsiębiorstwach J. Kornai dzieli na twarde i miękkie ograniczenia pieniężno-budżetowe. Zdaniem J. Kornai budżet przedsiębiorstwa jest twarawy wówczas, gdy podmiot ten może wydatkować tylko tyle pieniędzy, ile ich ma, a ściślej wydatki jego nie mogą przewyższać wielkości początkowego zapasu pieniędzy i wpływów uzyskanych ze sprzedaży.

Budżet przedsiębiorstwa socjalistycznego jest w przeciwieństwie do kapitalistycznego miękki; z tego też powodu popyt tych jednostek jest nieograniczony ze strony finansowej. Inaczej mówiąc, przedsiębiorstwa socjalistyczne w „zakupie” czynników produkcji nie są skrupowane ilością posiadanych pieniędzy, a jedynie możliwościami magazynowania materiałów, surowców itp. oraz oczywiście ich dostępnością na rynku. Powstaje w związku z tym pytanie, co powoduje ową miękkość budżetu przedsiębiorstwa socjalistycznego. Wydaje się, że wszystkie przedstawione przez J. Kornai przejawy miękkości budżetu przedsiębiorstwa można

* W opracowaniu wykorzystano wyniki badań prowadzonych w ramach problemu resortowego MR III 16.7.052, nt.: „Zmiany natężenia nierównowagi popytowej a polityka i mechanizm wzrostu gospodarczego”.

¹ Por. J. Kornai, *Economy of Shortage*, North-Holland, Amsterdam 1980.

ostatecznie sprowadzić do paternalistycznej polityki państwa. Jest ono wg J. Kornai powszechną i uniwersalną instytucją ubezpieczeniową gwarantującą przetrwanie i decydującą o rozwoju przedsiębiorstw². Dotacje, subwencje, ulgi, prolongaty w spłacie rat i odsetek rozmiękczające budżet są bowiem tylko konsekwencją takiego właśnie nastawienia państwa socjalistycznego. W tym świetle recepta na nierównowagę rynkową w socjalizmie jest stosunkowo prosta i sprowadza się do: wprowadzenia twardego budżetu w przedsiębiorstwach, do rezygnacji z paternalistycznej polityki państwa. Czy są to środki możliwe do wprowadzenia, skoro dotąd nie udało się ich wcielić w życie? Trzeba przecież przypomnieć, że nie są to postulaty nowe, tylko inaczej werbalizowane. Dotychczas w różnych projektach reform postulowano wprowadzenie rozrachunku gospodarczego lub jego umocnienie, albo tak jak ostatnio, samofinansowanie przedsiębiorstw. Znaczenie tych pojęć zbliżone jest lub wręcz tożsame z tym, co kryje się za pojęciem twardego budżetu. Niepowodzenia w reformowaniu systemu finansowego skłaniają do postawienia pytania o to, czy istotnie polityka państwa socjalistycznego cechuje się paternalizmem, a budżet przedsiębiorstw jest miękki. Rozstrzygnięcie tych wątpliwości wymaga odpowiedzi na pytanie, jaka jest pozycja i jakie funkcje sprawuje państwo w strukturze ekonomicznej społeczeństwa socjalistycznego. Mówiąc ogólnie, należy bliżej opisać stosunki produkcji w socjalizmie, ponieważ — jak wiadomo — determinują one całokształt stosunków społecznych, w tym również kształt systemu finansowego gospodarki narodowej.

II. PORZĄDEK MONOCENTRYCZNY

Charakterystyka socjalistycznych stosunków produkcji w jej podręcznikowych postaciach sprowadza się zazwyczaj do bardzo ogólnego opisu specyficznych cech socjalizmu w porównaniu z kapitalizmem. Milczącym założeniem przyjmowanym w tej charakterystyce jest teza o pełnym uspołecznieniu środków produkcji. Przyjęcie tego założenia nie wydaje się jednak uprawnione, ponieważ powszechnie przyjmuje się, że uspołecznienie jest procesem, a nie aktem zakończonym wraz z nacjonalizacją środków produkcji. Najważniejszą konsekwencją nacjonalizacji środków produkcji jest powstanie tzw. monocentrycznego porządku społecznego. W ramach tego porządku życie społeczne i gospodarcze *jest* — jak to pisze S. Ossowski — regulowane przez centralne decyzje, dzięki organizacji czuwającej nad ich przestrzeganiem³. Organizacją tą staje się

² Por. J. Kornai, *Resource constrained ver sus demand constrained systems*, *Econometrica*, vol. 47, lipiec 1979, nr 4.

³ Por. S. Ossowski, *O osobliwościach nauk społecznych*, Warszawa 1962, s. 32.

państwo, które w socjalizmie jest jednocześnie dysponentem środków produkcji i środków przymusu pozaeconomicznego. Tym samym państwo staje się podmiotem wszelkich stosunków społecznych w gospodarce narodowej. Nie oznacza to, że centralne władze państwowe sprawują wszystkie funkcje wynikające z faktu dysponowania środkami produkcji. W praktyce spotykamy się raczej z podziałem funkcji własności pomiędzy poszczególne ogniwa władzy państwowej. Nie upoważnia to jednak do przyjęcia tezy, że w socjalizmie panuje ład policentryczny, ponieważ zachowanie wszystkich szczebli władzy w tym również kierownictwa przedsiębiorstw jest zdeterminowane przez decyzje ośrodka centralnego. Nie oznacza to wcale, że przyjmujemy tezę, że wszystkie decyzje lub ich wykonanie jest zgodne z wolą centralnego ośrodka. Przyjęcie takiej tezy zakłada, że władza centralna jest całkowicie skuteczna, co nie jest oczywiście prawdą. Nie można jednak powiedzieć, że równowaga społeczna jest, jak w porządku policentrycznym, rezultatem bardzo wielu nie skoordynowanych decyzji jednostek i grup społecznych. Należy ponadto podkreślić zróżnicowaną wagę uprawnień decyzyjnych poszczególnych ogniw władzy ze względu na ich skutki globalne.

III. MONOPOL AKUMULACJI

Przedmiotem bezpośredniej kontroli państwa jest decyzja o podziale wytworzonego produktu na akumulację i spożycie. Od tej decyzji — jak wiadomo — zależy tempo wzrostu gospodarczego oraz poziom stopy życiowej społeczeństwa. Decyzja ta nie jest, jak w kapitalizmie, wypadkową decyzji wielu podmiotów ekonomicznych, a jest świadomym aktem władzy państwowej. Centralizacja tej decyzji jest bowiem podstawowym warunkiem reprodukcji stosunków społecznych opartych na państwowej własności środków produkcji. Zawłaszczanie i podział wytworzonego produktu przez państwo prowadzi do zniesienia prywatnej i grupowej akumulacji kapitału. Państwowy monopol dysponowania środkami produkcji sprawia, że nikt w socjalizmie nie ma prawa do akumulacji produkcyjnej poza państwem. Pisał o tym O. Lange twierdząc, że „utrata prawa do ustalania stopy akumulacji jest ceną, którą konsument płaci za przebywanie w ustroju socjalistycznym”⁴. O. Lange jednocześnie dodaje, że pozostawienie całej akumulacji oszczędzaniu jednostek nie da się pogodzić z organizacją społeczeństwa socjalistycznego⁵. Konieczność centralizacji akumulacji akcentował w polemice z Dühringiem również F. Engels. Stwierdza on, że w przypadku takiego podziału „najważniejsza postępową funkcja społeczeństwa, akumulacja zostaje mu odebrana, zło-

⁴ O. Lange, *Pisma ekonomiczne i społeczne 1930 - 1960*, Warszawa 1961, s. 102

⁵ Ibidem.

zona w ręce jednostek, zdana na ich samowolę. Jednostki mogą robić ze swymi „wytworami” co im się podoba, społeczeństwo pozostaje w najlepszym wypadku równie bogate lub równie biedne, jak było”⁶. Wyowiedź F. Engelsa świadczy o tym, że dostrzega on sprzeczność pomiędzy decentralizacją akumulacji a potrzebami rozwoju gospodarczego i dlatego opowiada się za rozwiązaniami zakładającymi podejmowanie decyzji w tej sprawie przez całe społeczeństwo, co nie jest równoznaczne z regulacją państwową.

IV. STOSUNKI EKONOMICZNE

Utożsamienie nacjonalizacji z uspołecznieniem jest — jak się wydaje — przesłanką dla sformułowania przez S. Łyskę tezy, że „państwowy sektor gospodarki socjalistycznej jest w sensie ekonomiczno-społecznym, a więc w istocie swęj jedną wielką fabryką”⁷. W opozycji do tego twierdzenia pozostaje właściwie cała literatura ekonomiczna, w której zakłada się, że gospodarka narodowa składa się z centralnie kierowanych przedsiębiorstw. W poglądach tych z kolei zawarta jest implicite teza, że przedsiębiorstwo socjalistyczne jest samodzielną jednostką ekonomiczną⁸. S. Łysko twierdzi jednak, że przedsiębiorstwo w socjalizmie nie ma samodzielności, pisze bowiem, że „komórki tego zrzeszenia mogą korzystać w różnym stopniu z samodzielności ograniczonej zawsze rolą suwerena”⁹. Teza S. Łyski wzbudza wątpliwości w świetle istniejącej praktyki w socjalizmie. Twierdzenie, że gospodarka socjalistyczna jest jednym wielkim przedsiębiorstwem zakłada, że siła robocza jest upaństwowiona na równi ze środkami produkcji lub w pełni uspołeczniona. Oba te założenia w świetle istniejącej praktyki należy odrzucić. Nie można zakładać, że siła robocza jest upaństwowiona ponieważ w socjalizmie państwo nie stosuje środków przymusu pozaekonomicznego w stosunkach pracy, a wręcz przeciwnie istnieje wolność w wyborze zawodu, miejsca pracy i zamieszkania. Zespolenie siły roboczej z państwowymi środkami produkcji następuje głównie pod wpływem przymusu ekonomicznego. Obywatel w socjalizmie pozbawiony prawa do akumulacji produkcyjnej musi po prostu podejmować pracę w sektorze państwowym w celu zaspokojenia swoich potrzeb konsumpcyjnych. Oznacza to, że państwo musi nawiązywać stosunki ekonomiczne z gospodarstwami do-

⁶ F. Engels, *Anty-Dühring*, Warszawa 1949, s. 306.

⁷ S. Łysko, *Z teorii gospodarki socjalistycznej. Problemy stosunków towarowych*, Warszawa 1975, s. 215.

⁸ Por. W. Wilczyński, *Teoria przedsiębiorstwa a rachunek mikroekonomiczny w gospodarce socjalistycznej*, *Ekonomista* 1977, nr 4, s. 798 - 799.

⁹ S. Łysko, *Z teorii gospodarki*.

mowymi, które są nosicielami siły roboczej i które należy uznać za samodzielny podmiot ekonomiczny.

Nie wydaje się zasadne również założenie, że siła robocza jest w pełni uspołeczniona. Pełne uspołecznienie zakłada — jak się to wydaje — prawo do dysponowania przez wytwórcę całym wytworzonym produktem. Dysponentem natomiast wytworzonego produktu nie są jednak wytwórcy, a państwo które dzieli go na produkt niezbędny i akumulowany. W związku z tym można sformułować, że zakres stosunków ekonomicznych w socjalizmie ulega zawężeniu w porównaniu z kapitalizmem, obejmuje on bowiem tylko relacje pomiędzy państwem a gospodarstwami domowymi. Przedmiotem tych stosunków jest wymiana dóbr i usług konsumpcyjnych na nakłady pracy żywej, a zatem towarową postać przyjmują w socjalizmie tylko środki konsumpcji oraz siła robocza. W związku z tym jedynymi wydatkami a zatem i kosztami produkcji są nakłady poniesione na produkcję dóbr konsumpcyjnych. Wiadomo jednak, że towary konsumpcyjne są dzielone za pomocą pieniądza, wobec tego przedmiotem kontroli państwa jest: a) regulowanie nakładów na produkcję dóbr konsumpcyjnych, b) regulowanie globalnego funduszu płac oraz poziomu i struktury cen dóbr konsumpcyjnych.

Odpowiednikiem zatem budżetu przedsiębiorstwa kapitalistycznego jest budżet państwa, który obejmuje wydatki na opłacenie globalnych nakładów pracy żywej w gospodarce narodowej oraz przychody pieniężne z tytułu sprzedaży towarów i usług konsumpcyjnych¹⁰. Jeżeli wielkości te są sobie równe *ex ante*, to można powiedzieć, że budżet jest twardy, a w przeciwnym przypadku — że jest miękki. Powstaje w związku z tym pytanie, od czego zależy polityka państwa w tym zakresie.

V. NATURALIZACJA PRODUKTU DODATKOWEGO

Nietrudno zauważyć, że sposób i metody osiągnięcia produktu dodatkowego są zróżnicowane w poszczególnych ustrojach. Jak wiadomo, produkt dodatkowy w kapitalizmie przyjmuje postać pieniężną, co jest skutkiem gospodarowania w skali mikroekonomicznej i dominacji stosunków towarowo-pieniężnych. Nieco inaczej proces ten wygląda w socjalizmie, gdzie zawłaszczanie wytworzonego produktu zachodzi w skali makroekonomicznej. Okoliczność ta powoduje, że w tym systemie produkt dodatkowy przyjmuje postać naturalną, a więc są to dobra, które w danym okresie nie są skonsumowane. W socjalizmie produkt dodatkowy można zatem utożsamiać z akumulacją rzeczową w gospodarce narodowej. Oznacza to, że realizacja produktu dodatkowego w socjalizmie polega na za-

¹⁰ Pojęcie budżetu państwa ma w tym ujęciu odmienny sens od znaczenia nadawanego mu w teorii finansów.

planowaniu określonego zestawu wartości użytkowych w postaci nowych obiektów produkcyjnych, środków obrotowych, a następnie na zrealizowaniu tych zadań w zaplanowanym czasie. W porównaniu z kapitalizmem, w socjalizmie nie występuje faza przekształcania kapitału pieniężnego w kapitał produkcyjny. W socjalizmie nie istnieje zatem problem niedostatecznej skłonności do inwestowania, ponieważ akumulowanie jest integralną częścią procesu produkcji i podziału.

Nie można jednak powiedzieć, że jesteśmy wolni od kłopotów związanych z inwestowaniem, bo przeczy temu nasza praktyka gospodarcza. Problemy te są innej zgoła natury niż analogiczne w kapitalizmie. Nie są to problemy natury pieniężnej, ponieważ proces akumulowania nie jest regulowany przez stosunki towarowo-pieniężne. Regulowanie akumulacji w socjalizmie polega na bezpośrednim kontrolowaniu przez państwo procesów rzeczowych, tj. przeznaczania zasobów na określone cele, czego zewnętrznym przejawem jest plan akumulacji, określający kiedy i gdzie mają być oddane do eksploatacji trwałe środki produkcji i środki obrotowe. Zakłada to z kolei konieczność kontrolowania strumieni rzeczowych w trakcie realizacji tegoż planu.

Proces akumulowania ma, rzecz jasna, również swój aspekt pieniężny, co wynika stąd, że jego realizacja wymaga zaangażowania określonych nakładów pracy żywej. Można więc powiedzieć, że fundusz płac niezbędny do zrealizowania planu akumulacji stanowi jedyny wydatek państwa. Istnienie stosunków towarowo-pieniężnych pomiędzy państwem a gospodarstwami domowymi zakłada konieczność bilansowania wydatków państwa z jego dochodami. Powstaje w związku z tym pytanie, co jest dochodem państwa socjalistycznego? Nietrudno zauważyć, że w gospodarce zamkniętej dochody państwa powstają w trakcie podziału wytworzonego produktu. Jak już to stwierdzono, przedmiotem podziału jest tylko produkt przeznaczony do konsumpcji. W związku z tym dochodem państwa jest różnica pomiędzy przychodem ze sprzedaży dóbr i usług konsumpcyjnych, a kosztami ich produkcji. Różnica ta odpowiada temu, co w literaturze ekonomicznej nazywa się akumulacją finansową. Należy dodać, że pojęcie akumulacji finansowej w literaturze ekonomicznej jest szersze, ponieważ obejmuje również nadwyżkę powstającą w przedsiębiorstwach działu I. Akumulacja finansowa naliczana w cenach środków produkcji nie jest w sensie ekonomicznym dochodem państwa, ponieważ dobra te nie są przedmiotem podziału i wymiany z gospodarstwami domowymi. Ma rację J. Maciaszek udowadniając, że akumulacja finansowa naliczana w cenach środków produkcji zwiększa jedynie obroty wewnątrz systemu finansowego bez jakiegokolwiek wpływu na przebieg ostatecznego podziału dochodu narodowego¹¹.

¹¹ Por. J. Maciaszek, *Rentowność przedsiębiorstw a wzrost gospodarczy*, Warszawa 1972, s. 125.

Ze względu na to, że akumulacja finansowa powstaje tylko przy sprzedaży dóbr konsumpcyjnych, konieczna staje się reinterpretacja podstawowych kategorii makroekonomicznych i zależności pomiędzy nimi¹². Zauważmy, że dochód narodowy w gospodarce socjalistycznej równa się

$$D = V_1 + V_2, \quad (1)$$

gdzie: V_1 — nakłady pracy żywej poniesione na wytworzenie akumulacji rzeczowej, V_2 — nakłady pracy żywej poniesione na wytworzenie dóbr konsumpcyjnych.

Wiadomo jednocześnie, że dochód narodowy składa się

$$D = A_{rz} + K_i,$$

gdzie: A_{rz} — akumulacja rzeczowa, K_i — konsumpcja.

Warunkiem zatem równości podaży z popytem na dobra konsumpcyjne jest ich sprzedaż po cenie wyższej niż poniesione nakłady na ich wytworzenie o akumulację finansową. Można zatem zapisać, że

$$V_1 + V_2 = cK, \quad (2)$$

gdzie: c — współczynnik poziomu cen towarów konsumpcyjnych.

W związku z tym dochód narodowy podzielony równa się

$$D = K + A_f, \quad (3)$$

gdzie: A_f — akumulacja finansowa.

Z rozważań tych wynika, że podstawowym warunkiem zapewnienia równowagi rynkowej w gospodarce socjalistycznej jest równość

$$A_{rz} = A_f. \quad (4)$$

Jeżeli równość ta jest zachowana, to można stwierdzić, że budżet państwa jest twardy. Państwo wydaje wówczas dokładnie tyle, ile wynoszą jego dochody. Twarde finansowanie w socjalizmie oznacza zatem ściśle kontrolowanie funduszu płac w gospodarce narodowej, wielkości i struktury dóbr konsumpcyjnych, poziomu cen dóbr konsumpcyjnych. W porównaniu zatem z przedsiębiorstwem kapitalistycznym w budżecie państwa nie występują wydatki na opłacenie nakładów pracy uprzedmiotowionej. Ten paradoksalny wniosek stanie się jednak zrozumiały, jeżeli zostaną zauważone implikacje wynikające z upaństwowienia środków produkcji. Upaństwowienie środków produkcji sprawia, że jednostką gospodarującą nie jest przedsiębiorstwo a państwo. Efektem maksymalizowanym przez państwo jest akumulacja rzeczowa o ściśle określonej strukturze. Produkty wytwarzane przez gospodarkę narodową są zatem efektami, którym plan nadał status wyrobów społecznie niezbędnych.

¹² Równania 1-4 pochodzą z nieopublikowanej pracy J. Mielcarka, Zarys teorii wahań cyklicznych w gospodarce scentralizowanej (maszynopis).

Chodzi tylko o to, żeby ten efekt został wytworzony przy możliwie najniższych nakładach, odzwierciedlonych w funduszu płac. W rachunku państwa produkt akumulowany występuje jako efekt a fundusz płac, jako nakład. Tak się nie dzieje, rzecz jasna, w przedsiębiorstwach kapitalistycznych, ponieważ zawłaszczanie następuje tamże w skali mikroekonomicznej. Przedsiębiorstwo kapitalistyczne dąży zatem do maksymalizacji nadwyżki w ujęciu pieniężnym. Jego efekt ostateczny zależy bowiem od tego, po jakich cenach kupi wszystkie towary niezbędne do produkcji (a nie tylko siłę roboczą) oraz cen, według jakich sprzeda wytworzone towary. W związku z tym w kapitalizmie przedmiotem gospodarowania są wszystkie czynniki produkcji, a nie tylko wydatki na siłę roboczą. W systemie socjalistycznym towarami są natomiast tylko dobra konsumpcyjne oraz siła robocza, a konsekwencją tego są odmienne niż w kapitalizmie rozwiązania w systemie finansowym i w rachunku ekonomicznym.

VI. POLITYKA RÓWNOWAGI RYNKOWEJ *EX ANTE*

Równość *ex ante* akumulacji rzeczowej i finansowej jest warunkiem koniecznym dla zachowania równowagi rynkowej w gospodarce socjalistycznej, ale w rzeczywistości warunek ten nie musi być przez państwo przestrzegany. Taka możliwość wynika stąd, że w gospodarce socjalistycznej istnieje prymat polityki nad mechanizmem ekonomicznym. Ściślej, państwo w swych decyzjach gospodarczych nie jest skrupowane przez znane nam z gospodarki rynkowej regulatory ekonomiczne. Prymat polityki nad ekonomiką oznacza bowiem, że kategorie pieniężne w tym systemie są raczej rezultatem, produktem określonej polityki gospodarczej. Nie oznacza to wcale akceptacji tezy, że polityka gospodarcza państwa może być zupełnie arbitralna, że jest ona tylko przejawem woluntaryzmu ekonomicznego państwa. Polityka gospodarcza państwa nie może być dowolna, ponieważ jest ona sposobem regulowania przez państwo interesów wielkich grup społecznych. Oznacza to, że jest ona zależna od stosunków społecznych, interesów aktualnie panujących w społeczeństwie socjalistycznym. Państwo nie może zatem zupełnie dowolnie kształtować takich wielkości ekonomicznych, jak płace i ceny dóbr konsumpcyjnych. Stabilizacja czy wzrost tych cen nie może być jednak wyjaśniony przez odwołanie się do czynników ekonomicznych znanych nam z gospodarki rynkowej. Wyjaśnienia tych zjawisk należy poszukiwać w polityce, która jest niejako odbiciem interesów państwa, gospodarstw domowych i organizacji gospodarczych.

Nie wnikając w determinanty wyboru określonej polityki gospodarczej scharakteryzujemy bliżej historycznie dotąd występujące modele polityki gospodarczej. Dążność do zachowania równości pomiędzy akumula-

cją, rzeczową i finansową jest podstawową cechą polityki równowagi rynkowej *ex ante*. W ramach tej polityki stopa wzrostu akumulacji rzeczowej jest uzależniona głównie od tempa wzrostu akumulacji finansowej. W związku z tym głównym źródłem finansowania akumulacji rzeczowej jest akumulacja finansowa. Jej rozmiary zależą od wolumenu dóbr konsumpcyjnych, poziomu cen oraz kosztów produkcji w dziale II. Należy przyjąć, że poziom cen jest stały, ponieważ polityka ta zakłada równowagę rynkową przy stabilnym poziomie cen towarów i usług konsumpcyjnych. Jeżeli zakładamy, że poziom cen jest dany i stały oraz dany jest wolumen dóbr konsumpcyjnych, to dana jest również akumulacja finansowa. W tej sytuacji jest wyznaczony poziom akumulacji rzeczowej i fundusz płac działu I (zakładamy, że stawki płac są sztywne w dół). W tych warunkach wyższe, niż to wynika z planu, tempo wzrostu akumulacji rzeczowej jest możliwe tylko wtedy, gdy rośnie wydajność pracy w dziale I. Wzrost tej wydajności nie zagraża równowadze rynkowej tylko wówczas, gdy nie powoduje wzrostu funduszu płac. W związku z tym głównym czynnikiem wzrostu gospodarczego w ramach polityki równowagi *ex ante* jest forsowanie w całej gospodarce narodowej tempa wzrostu wydajności pracy w stosunku do funduszu płac. Istotną cechą zatem tej polityki jest twarde finansowanie nakładów pracy żywej. Ta cecha wyraża się tym, że fundusz płac dla całej gospodarki i dla jej poszczególnych części jest wielkością daną. Ewentualne jego przekroczenie jest możliwe dopiero wówczas, gdy towarzyszy mu ściśle określony wzrost produkcji. Polityka forsowania wydajności pracy odnosi się do całej gospodarki narodowej, ponieważ ewentualna poprawa stosunku plan-fundusz płac w dziale II oznacza wzrost akumulacji finansowej i tym samym możliwość powiększenia akumulacji rzeczowej. Konsekwencją polityki twardego finansowania nakładów pracy jest wygasanie tempa wzrostu gospodarczego, ponieważ bodźce materialne są niewystarczające dla stymulowania wydajności pracy indywidualnej i grupowej. Inną konsekwencją tej polityki jest duża amplituda wahań stopy wzrostu gospodarczego w krótkich przedziałach czasowych. Dążenie do zachowania równowagi rynkowej *ex ante* zakłada konieczność reagowania władzy planującej na zmiany występujące w podaży dóbr konsumpcyjnych. Zmniejszenie np. podaży dóbr konsumpcyjnych wymaga redukcji nakładów inwestycyjnych w stosunku do planu w celu zachowania równowagi rynkowej.

VII. POLITYKA RÓWNOWAGI *EX POST*

Sprzeczności wywołane polityką twardego pieniądza płacowego są istotną przesłanką dla zmiany polityki gospodarczej państwa. Najczęściej zmiana taka następuje w rezultacie konfliktu społecznego właśnie na tle ekonomicznym. Przedmiotem tego konfliktu, jak wynika to z poprzed-

nich już rozważań, są interesy płacowe i konsumpcyjne gospodarstw domowych. Nowa polityka gospodarcza musi zatem interesy te zaspokajać lepiej w porównaniu z poprzednią. Ten cel osiąga się poprzez przejście do polityki równowagi rynkowej *ex post*. Główną cechą tej polityki jest świadoma rezygnacja z zachowania równości pomiędzy akumulacją rzeczową i finansową. Rezygnacja z tej równości umożliwia mniej twarde finansowanie nakładów pracy żywej. Fundusz płac nie jest w związku z tym limitowany, a jego rozmiary globalne są regulowane przez normatywy wiążące jego wielkość z rozmiarami produkcji w poszczególnych jednostkach gospodarujących. Stwarza się w ten sposób warunki do opłacania ponoszonych nakładów pracy żywej i do stymulowania wzrostu wydajności pracy. Pojawia się w ten sposób nowe źródło finansowania akumulacji rzeczowej w postaci przymusowych oszczędności. Inaczej mówiąc, realizacja dochodów ludności jest świadomie przez państwo odroczone na późniejszy okres. Zakłada się, że *ex post* przymusowe oszczędności ludności zrównają się z podażą dóbr konsumpcyjnych na skutek szybszego tempa wzrostu gospodarczego. Można zatem powiedzieć, że polityka równowagi *ex post* jest stosunkowo liberalna w finansowaniu nakładów pracy żywej. Wniosek taki jest słuszny, rzecz jasna, w odniesieniu do polityki pieniężnej państwa, ale nieprawdziwy w stosunku do polityki alokacyjnej. Podobnie, jak w polityce równowagi *ex ante*, państwo zachowuje monopol na alokację zasobów w gospodarce narodowej. Nie istnieje zatem bezpośredni związek pomiędzy popytem rynkowym na dobra konsumpcyjne a alokacją zasobów w tej dziedzinie. Trzeba jednak przypomnieć, że realnym, a więc rzeczywistym nakładem państwa nie jest fundusz płac, a zasoby zaangażowane w zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnych. Z tego też punktu widzenia w ramach polityki równowagi *ex post* budżet państwa nadal pozostaje twardy. Na podstawie badań empirycznych nie można zaobserwować niekontrolowanych przez państwo przepływów środków rzeczowych do sfery konsumpcji, a wręcz przeciwnie, następuje odpływ zasobów z tej sfery na rzecz działu I. Niekontrolowane przepływy środków do działu I są skutkiem liberalnej polityki inwestycyjnej i rozbudowy systemów priorytetów zaopatrzeniowych dla inwestorów. Swoistym źródłem finansowania akumulacji rzeczowej może stać się również dług zewnętrzny w postaci kredytów zagranicznych. To źródło finansowania oznacza stosunkowo miękkie zasilanie przedsiębiorstw w zagraniczne środki płatnicze. Jest to dodatkowy czynnik ożywiający wzrost gospodarczy, a jednocześnie służący maksymalizacji akumulacji rzeczowej.

Polityka równowagi *ex post*, wbrew pozorom, nie służy rozwiązywaniu i przezwyciężaniu sprzeczności w gospodarce narodowej, a jedynie umożliwia odroczenie konfliktu społecznego. Odroczonego długu wewnętrznego i zewnętrznego napotyka bowiem po pewnym okresie barierę w posta-

ci konieczności jego spłaty i tym samym następuje blokada w wykorzystywaniu tych źródeł wzrostu gospodarczego. Pełna rekonstrukcja mechanizmu finansowania nakładów w gospodarce socjalistycznej musi uwzględnić system ekonomiczny przedsiębiorstw, od którego dotychczas abstrahowaliśmy.

VIII. MIEJSCE I FUNKCJE PRZEDSIĘBIORSTWA W STRUKTURZE EKONOMICZNEJ PAŃSTWA

W teorii przedsiębiorstwa socjalistycznego występuje wiele problemów nie rozstrzygniętych lub kontrowersyjnych. Brak jest jednoznacznych twierdzeń w tak podstawowej sprawie jak ta, czy w gospodarce socjalistycznej istnieją odrębne jednostki, którym przysługują atrybuty przedsiębiorstwa¹³.

Najbardziej skrajny pogląd w tej sprawie reprezentuje S. Łysko, negujący istnienie przedsiębiorstw w gospodarce socjalistycznej¹⁴. W mniej skrajnej postaci teza ta jest zawarta w tych teoriach, które podmiotowość przedsiębiorstw wiążą z systemem zarządzania gospodarką narodową. Istnienie przedsiębiorstw w tym ujęciu zależy od podziału (uprawnień w podejmowaniu decyzji między państwem a niższymi szczeblami w hierarchii państwa. Stwierdza to m. in. B. Gliński pisząc, że „przy dominacji zasad centralistycznych, tj. wtedy, gdy wszystkie istotne decyzje dotyczące struktury i techniki produkcji są podejmowane na szczeblu naczelných organów administracji, przedsiębiorstwo ma charakter jednostki wykonawczej: formalna odrębność ekonomiczna jest w tych warunkach jedyną cechą wyróżniającą przedsiębiorstwa wśród innych organizacji”¹⁵. Analizując zaś rozrachunek gospodarczy, ten sam autor pisze: „W systemie skrajnie scentralizowanym rozrachunek gospodarczy ma znaczenie raczej formalne — jako podstawa systemu ewidencyjno-kontrolnego”¹⁶. W poglądach tych jest zatem implicite zawarta teza o ne-

¹³ Na wielką wagę tego problemu zwrócił już dawno uwagę W. Wilczyński pisząc, że „rozwój teorii przedsiębiorstwa ma dla ekonomii politycznej socjalizmu znaczenie trudne do przecenienia. Wiąże się ono ściśle z postulatem rozwoju teorii własności socjalistycznej jako podstawy socjalistycznych stosunków produkcji [...] Dorobek jej decyduje w dużym stopniu o trafności społecznych podstaw systemów planowania i zarządzania”. Patrz: W. Wilczyński *Dyskusyjne problemy teorii przedsiębiorstwa i rachunku ekonomicznego*, w: *Mikroekonomiczne problemy gospodarki socjalistycznej*, Poznań 1975. Materiały Ogólnopolskiej Konferencji Ekonomii Politycznej w Białejewku k/Poznań w 1975 r.

¹⁴ S. Łysko, *Z teorii gospodarki*, s. 197 - 215.

¹⁵ B. Gliński, *System funkcjonowania gospodarki. Logika zmian*, Warszawa 1977, s. 87.

¹⁶ Ibidem, s. 91.

gacji obiektywnego charakteru przedsiębiorstwa socjalistycznego. Podmiotowość przedsiębiorstwa jest jedynie pochodną systemu zarządzania, a skoro on jest zmienny, to raz ono jest, a potem zanika i odwrotnie.

Odmienne stanowisko w tej sprawie zajmuje W. Kuczyński, który zaprezentował teorię przedsiębiorstwa, abstrahując od systemu zarządzania¹⁷. Z rozważań W. Kuczyńskiego wynika, że przedsiębiorstwo w gospodarce socjalistycznej występuje z powodu: bariery centralnego kierowania gospodarką narodową i heterogeniczności struktury czynników produkcji. W. Kuczyński zakłada, że siła robocza jest w socjalizmie własnością prywatną, a centrum ze względów technicznych (informacyjnych) nie może bezpośrednio samo kierować gospodarką i dlatego powołuje przedsiębiorstwa. Podstawą zaś odróżniania przedsiębiorstw od innych jednostek jest według W. Kuczyńskiego, kryterium teleologiczności. Przedsiębiorstwo jest więc jednostką niezbędną do tego, by odbywał się społeczny proces produkcji i podziału. Pozostałe jednostki są powołane do tego, aby w tym procesie mogło uczestniczyć państwo — jak pisze autor — według ustalonej przez nie formuły. Innymi słowy, można sądzić, że wszystkie jednostki poza przedsiębiorstwem są jedynie reprezentantem interesów państwa. Koncepcja ta zawiera wiele interesujących wątków, ale wydaje się, że jest niespójna. Kryterium teleologiczności jest dość arbitralne, a ponadto należy przyjąć, że kierownictwo przedsiębiorstwa jest również reprezentantem państwa.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że państwo nie kontroluje bezpośrednio procesu pracy z powodu jej prywatnego charakteru. Nie nawiązuje zatem bezpośrednich stosunków z pracownikami. W jego imieniu czyni to władza przedsiębiorstwa: dążąc do wykonania planu zespala siłę roboczą ze środkami produkcji. Występuje zatem podobieństwo, ale tylko zewnętrzne, tych stosunków w socjalizmie do analogicznych w gospodarce kapitalistycznej. Tam podmiotem stosunków ekonomicznych z pracownikami jest przedsiębiorca, ale jest on równocześnie właścicielem środków produkcji. W gospodarce socjalistycznej przedsiębiorca nawiązuje te stosunki tylko w imieniu właściciela, ponieważ jego uprawnienia w tym zakresie są regulowane przez państwo. Stosunki pracy i płacy państwo reguluje w sposób bezpośredni poprzez:

— zadania planowe, politykę zatrudnienia, system oświaty i kształcenia, system płac, wyznaczający ceny jednostkowe pracy, taryfikatory itp.

Metody i instrumenty tej regulacji są zależne od konkretnych rozwiązań przyjętych w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Niezależnie jednak od rozwiązań w systemie zarządzania rola przedsiębiorstwa w tych stosunkach nigdy nie sprowadza się tylko do funkcji o charakterze technicznym. Inaczej mówiąc, przedsiębiorstwo w tych stosunkach nie występuje

¹⁷ W. Kuczyński, *Przedsiębiorstwo państwowe w socjalizmie*, Warszawa 1977.

w postaci „kasy”, która wypłaca wynagrodzenie na podstawie listy płac, przesłanej z centrum. Dla pełnej analogii należałoby jeszcze dodać, że nie otrzymuje ono również od centrum imiennej listy osób, które należy zatrudnić. Nie jest tak dlatego, że państwo nie może przekazać określonemu przedsiębiorstwu do dyspozycji określonego zasobu siły roboczej według określonych przez siebie stawek płacowych. Przedsiębiorstwo posiada do swojej dyspozycji tylko majątek trwały, a samo musi się starać o to, by pozyskać niezbędny zasób siły roboczej. Do takich starań jest zmuszone ze względu na to, że czynnik ten jest niezbędny dla wykonania zadań planowych. Wartość planu, jaki przedsiębiorstwo ma wykonać w określonym czasie określa niezbędne nakłady pracy żywej, a co za tym idzie, determinuje jego popyt na siłę roboczą. Zaspokojenie tego popytu oznacza jednak nawiązanie stosunków ekonomicznych przez przedsiębiorstwo z właścicielami siły roboczej. Ekonomiczny charakter tych stosunków wynika stąd, że gospodarstwo domowe jest podmiotem ekonomicznym. W związku z tym zawarcie tych stosunków z określonym przedsiębiorstwem zależy od oferowanych stawek płacowych za jednostkę pracy. Zespolenie siły roboczej ze środkami produkcji ma w związku z tym charakter ekonomiczny a nie techniczny. Przedsiębiorstwo zatem w stosunkach tych musi dążyć do uzgodnienia własnego interesu z interesami zarówno państwa, jak i pracowników. Jeżeli założymy, że stawka płacowa jest dla niego parametrem, to jedyną zmienną zależną od przedsiębiorstwa są jednostkowe nakłady pracy. Oznacza to, że przedmiotem stosunków ekonomicznych między przedsiębiorstwem a pracownikami jest wielkość nakładu pracy, przypadająca na daną stawkę płacową. Nietrudno zauważyć, że stosunki te mogą ukształtować się w ten sposób, że:

- ilość pracy przypadająca na daną cenę jednostkową zostanie zminimalizowana,
- wielkość nakładów pracy na jednostkę płacową zostanie zmaksymalizowana.

Pozostaje jeszcze ta możliwość, że nakład pracy przypadający na daną stawkę płacową zostanie ukształtowany na poziomie przewidzianym przez państwo. Ta ostatnia możliwość jest mało prawdopodobna, ponieważ cena jednostkowa pracy ustalona przez państwo nie precyzuje dostatecznie dokładnie ilości i jakości żądanej pracy. Konkretyzacja nakładów pracy jest zmienną decyzyjną przedsiębiorstwa. Nie oznacza to jednak całkowitej swobody przedsiębiorstwa w egzekwowaniu nakładów pracy. Przy danych preferencjach pracowniczych o stosunkach praca — płaca decydują relacje istniejące pomiędzy państwem a przedsiębiorstwem. Z rozważań tych wynika, że główną funkcją przedsiębiorstwa jest zespolenie siły roboczej z uspołecznionymi środkami produkcji w celu wykonania planu. Funkcję tę realizuje jednak zawsze względnie samodzielnie co oznacza, że jego decyzje nie są jednoznacznie zdeterminowane.

IX. SAMODZIELNOŚĆ DOCHODOWA PRZEDSIĘBIORSTWA

Możliwości regulowania przez przedsiębiorstwo stosunków z pracownikami zależą od jego samodzielności dochodowej, ponieważ określa ona możliwości opłacania nakładów pracy. Natomiast wielkość nakładów pracy zależy od wartości planu tej jednostki.

W związku z tym czynnikami determinującymi zakres samodzielności przedsiębiorstwa są: samodzielność dochodowa i funkcja celu, która precyzuje zadania planistyczne. Oznacza to, że przedsiębiorstwo występuje w podwójnej roli — jako podmiot stosunków z pracownikami oraz jako podmiot stosunków z państwem. Z tego też względu można stwierdzić, że przedsiębiorstwo socjalistyczne jest swoistą formą organizacyjną kojarzenia interesów państwa z zatrudnionymi pracownikami, reprezentującymi interesy gospodarstw domowych powstających w związku z realizacją planu. Sposób i możliwości kojarzenia tych interesów zależą od stosunków przedsiębiorstwa z państwem. W związku z tym zanalizujemy bliżej stopień samodzielności przedsiębiorstwa. J. Mujżel pisze, że samodzielność ogólna przedsiębiorstwa ma miejsce wówczas, gdy:

„1) wszystkie ponoszone przez przedsiębiorstwo wydatki są pokrywane z osiągniętych przez nie wpływów z tytułu realizacji wyników własnej działalności gospodarczej, wydatki zaś na cele spożycia i akumulacji wewnętrznej — z wygospodarowanego dochodu ogólnego, czyli ze zrealizowanej wartości produkcji i zysku,

2) łączna kwota wydatków na cele spożycia i wewnętrznej akumulacji jednostki nie może być niższa od wygospodarowanego przez nią dochodu ogólnego po potrąceniu przymusowych świadczeń na rzecz państwa,

3) w zakresie globalnej kwoty dochodu ogólnego przedsiębiorstwo posiada nie skrępowaną żadnymi nakazami swobodę w wyborze konkretnych celów wydatkowania i w ustalaniu szczegółowych wewnętrznych proporcji podziału”¹⁸.

Występujące dotychczas systemy ekonomiczno-finansowe nie spełniały warunków (1 - 3) i dlatego nie zapewniały samodzielności dochodowej, a jedynie częściową, oznaczającą konieczność bilansowania wydatków i dochodów w ramach poszczególnych wyodrębnionych funduszy¹⁹.

Ze względu na rolę funduszy w funkcjonowaniu procesów rozwojowych w gospodarce narodowej można je podzielić na: konsumpcyjne i akumulacyjne.

Przedmiotem samodzielności częściowej przedsiębiorstwa były głównie fundusze konsumpcyjne, rola pozostałych była znikoma z punktu wi-

¹⁸ J. Mujżel, *Stosunki towarowe w gospodarce socjalistycznej*, Warszawa 1963, s. 1551.

¹⁹ Ibidem, s. 122.

dzenia ogólnych wydatków państwa na cele rozwojowe, a ponadto występowała ona z większym nasileniem tylko w krótkich przedziałach czasu. Stopień samodzielności częściowej w ramach funduszy konsumpcyjnych jest również zróżnicowany w zależności od metod ich regulowania. Z tego też względu można wyróżnić dwie metody kreacji funduszu płac, a mianowicie: parametryczną i dyrektywną.

Parametryczny sposób regulacji funduszu płac ma miejsce wówczas, gdy wielkość jego określona jest jako relacja w stosunku do osiągniętego wyniku ekonomicznego. Fundusz płac w tym przypadku jest funkcją postępu ekonomicznego w przedsiębiorstwie, a jego dynamika zależy wówczas od poprawy określonej działalności w stosunku do poprzedniego okresu.

Fundusz płac określany jest dyrektywnie wówczas, gdy jego wysokość jest z góry określona w postaci maksymalnej przez jednostkę nadrzędną. Górna granica funduszu płac jest najczęściej korelowana z wysokością planu w trakcie jego zatwierdzania oraz w okresie jego realizacji. Nie zmienia to jednak istoty tej metody w sposób zasadniczy, ponieważ w przeciwieństwie do sposobu parametrycznego — wysokość funduszu płac nie jest wielkością decyzyjną przedsiębiorstwa, a staje się od niego wielkością niezależną.

Ważną rolę w regulowaniu funduszu płac odgrywa długość okresu, na jaki wyznaczono jego wysokość. W przypadku regulacji dyrektywnej okres ten jest zawsze związany z rocznym planem przedsiębiorstwa, a nawet jest często rozliczany w okresie krótszym. W związku z tym w charakterystyce tej metody można od niego abstrahować. Nie jest to jednak dopuszczalne w przypadku metody parametrycznej. W tym przypadku relacje wyznaczone na okres roczny lub krótszy powodują upodabnianie się metody parametrycznej do dyrektywnej. Dzieje się tak dlatego, ponieważ parametry roczne powodują, że fundusz płac staje się dla przedsiębiorstwa wielkością daną. Sprawia to, że podobnie jak w przypadku metody dyrektywnej horyzont działania przedsiębiorstwa ulega skróceniu dokładnie do okresu, na jaki zostały wyznaczone parametry²⁰.

Podsumowując można stwierdzić, że częściowa samodzielność dochodowa przedsiębiorstwa zależy od: metod regulacji funduszu płac i od okresu obowiązywania parametru.

Pełna samodzielność dochodowa o charakterze częściowym ma miejsce wówczas, gdy spełnione są następujące warunki:

²⁰ Stanowisko takie reprezentują J. Boguszewski, U. Wojciechowska pisząc: „Z tego względu wskaźnik „O” jest zbliżony charakterem do normatywu „R” i „N”. Różnicę należałoby upatrywać w krótkookresowym (a nie dyrektywnym charakterze wskaźnika w przeciwieństwie do normatywu „R” i „N” o bardziej długookresowym charakterze”. J. Boguszewski, U. Wojciechowska, *Wyniki i kierunki badań nad systemem jednostek inicjujących*, Studia finansowe, Warszawa 1977, s. 39.

- wartość planu przedsiębiorstwa jest regulowana parametrycznie.
- wysokość funduszu płac jest kształtowana parametrycznie,
- parametry te mają charakter wieloletni. Jeżeli warunki te nie są spełnione, a fundusz płac jest wyznaczony przy pomocy limitu — to samodzielność dochodowa przedsiębiorstw jest znikoma i dotyczy wówczas wyłącznie regulowania nakładów pracy.

Przedsiębiorstwa, ze względu na wysokość limitu funduszu płac i wielkość planu mają zróżnicowane możliwości opłacenia nakładów pracy. Niemniej, zawsze limit funduszu płac stanowi granicę opłacania pracy, co oznacza degradację funkcji celu i zarządzania za pomocą ograniczeń.

Częstkowa samodzielność dochodowa przedsiębiorstwa oznacza z drugiej strony zerwanie związku pomiędzy działalnością eksploatacyjną i rozwojową. Uzależnienie funduszu płac od efektywności majątku trwałego (przez ratę opłaty kredytu inwestycyjnego) związek taki zapewnia tylko częściowo. Generalnie rzecz biorąc, uzależnienie tylko funduszu płac od efektywności sprawia, że rozwój przedsiębiorstwa nie jest funkcją jego dochodów. Nie istnieje bowiem w systemie ekonomiczno-finansowym możliwość substytucji pomiędzy funduszem płac a funduszem przeznaczonym na rozwój. Brak takiego związku sprawia, że przedsiębiorstwo nie ma możliwości podejmowania działań przystosowawczych, obliczonych na dłuższy horyzont czasowy. Nie musi bowiem dążyć ponadto do równowagi dochodów płacowych i rozwojowych. W tej sytuacji zainteresowanie przedsiębiorstw akumulacją finansową zależy od skuteczności bodźców do maksymalizacji zysku brutto. Jeżeli system tych bodźców nie jest dostatecznie skuteczny, to jedynym motywem skłaniającym do wzrostu efektywności jest fundusz płac. Wzrost jego w przedsiębiorstwie musi być zawsze ograniczony przez państwo, ponieważ w makroskali jego wysokość jest ściśle określona przez przyjęte proporcje rzeczowe akumulacji i konsumpcji. W związku z tym system zapewniający częściową samodzielność dochodową musi zawierać bariery dla wzrostu dochodów o charakterze konsumpcyjnym. Istnienie jednak tych barier oznacza w rzeczywistości stwarzanie ograniczeń, granic dla wzrostu efektywności zasobów. Granice te oznaczają nieciągłość funkcji celu przedsiębiorstwa co oznacza, że przedsiębiorstwa nie muszą wykorzystywać wszystkich dostępnych środków zapewniających większą efektywność.

X. UWAGI KOŃCOWE

Z rozważań tych wynika; że budżet przedsiębiorstwa socjalistycznego jest twardy, podobnie jak i budżet państwa. Przedsiębiorstwo nie może mieć większych wydatków na opłacenie globalnych nakładów pracy ży-

wej niż wynosi dostępny fundusz płac. Stopień twardości w finansowaniu nakładów pracy żywej jest uzależniony od metod regulowania funduszu płac przez państwo. Stopień swobody przedsiębiorstwa w opłacaniu nakładów pracy żywej jest większy wówczas, gdy stosowane są parametryczne metody regulacji niż wtedy, gdy fundusz płac jest wyznaczony w postaci kwotowej.

Twarde natomiast finansowanie nakładów jednostkowych pracy żywej jest realizowane przez system taryfikatorów i siatek płac ustalanych przez władzę państwową. Podobnie jak i na szczeblu państwa, w przedsiębiorstwie nie występuje problem finansowania nakładów pracy uprzedmiotowionej. Przedsiębiorstwo wytwarza bowiem efekty rzeczowe, którym narodowy plan nadał status wyrobów społecznie niezbędnych. W tej sytuacji dotowanie produktów wytwarzanych przez przedsiębiorstwo trudno uznać za dowód paternalizmu państwa; jest to konsekwencja naturalizacji produktu dodatkowego. Status wyrobu społecznie niezbędnego oznacza jednocześnie uznanie nakładów indywidualnych za społecznie niezbędne. Odrębne zaś regulowanie strumienia pieniądza płacowego powoduje, że dotacje i subwencje nie mają wpływu na wynagrodzenie pracowników zatrudnionych w danym przedsiębiorstwie, a jedynie sprzyjają niegospodarności w zużyciu przedmiotów pracy.

Metody finansowania nakładów pracy żywej w przedsiębiorstwie są zdeterminowane przez stosowaną przez państwo politykę gospodarczą. Budżet państwa i przedsiębiorstw jest twardy wówczas, gdy dąży się do zachowania *ex ante* równowagi rynkowej. Wydatki państwa są wtedy równe dochodowi uzyskanemu ze sprzedaży towarów i usług konsumpcyjnych. Warunek ten nie jest zachowany w polityce równowagi *ex post* i dlatego też dodatkowym źródłem finansowania akumulacji rzeczowej stają się oszczędności przymusowe ludności. Stosunkowo liberalnej polityce wydatków nie towarzyszy wzrost podaży dóbr konsumpcyjnych i dlatego też bezpośrednim skutkiem tej polityki jest nierównowaga rynkowa i kumulacja przymusowych oszczędności w postaci nawisu inflacyjnego. Można więc powiedzieć, że metody finansowania nakładów pracy żywej przez państwo są zawsze twarde w znaczeniu rzeczowym, a nie muszą być takie w wyrazie pieniężnym. Rzeczywistym nakładem dla państwa są bowiem zasoby zaangażowane w produkcję dóbr konsumpcyjnych, a nie fundusz płac. Podobnie zapłatą dla pracowników są towary, a nie uzyskane płace.

Twarde finansowanie wszystkich nakładów ponoszonych przez przedsiębiorstwo stanie się konieczne dopiero wówczas, gdy jednostka ta będzie mieć pełną samodzielność dochodową, a nie tylko fundusзовą. Takie rozwiązanie zakłada jednak, że jednostką gospodarującą będzie przedsiębiorstwo, a nie państwo, jak to ma miejsce dotychczas.

FINANCING OF LABOR INPUTS MECHANISMS IN SOCIALIST ECONOMY
(SOME ASPECTS OF CONDITIONING "TOUGH" FINANCING
OF ENTERPRISE BY PRODUCTION RELATIONS)

Summary

The study is an attempt at reconstruction of a financing system of socialist economy. Its main task was to answer the query whether a socialist enterprise has a "soft" budget as it is maintained by J. Kornai and whether it is resulted by a paternalist State policies. The soft budget, according to J. Kornai is characteristic only for socialist enterprises and consists in having higher expenditures than incomes from sales and the initial financial reserves.

The first part of the article explains a notion of "socialist production relations", assuming that these are determining solutions in the financial system. The article presents a position of State, enterprise and households in the economic structure of socialism and indicates at a range of market relations. The reconstruction of financial system of State and enterprise in this system was carried out on the basis of the above findings. The author formulated a statement that a State and enterprise are toughly financing labor inputs which are, in socialism the only cost of production. A degree of toughness in financing labor inputs is varied in relation to State policies. Soft financing of materialized labor inputs in enterprise results from naturalisation of surplus product in socialism.